

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **G. M.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 17 maja 2019 r.,

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt II AKa [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 21 maja 2018 r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego G. M. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt II AKa [...], Sąd Apelacyjny w [...], po rozpoznaniu apelacji oskarżonych, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 21 maja 2018 r., sygn. akt III K [...], którym to wyrokiem G. M. uznany został za winnego popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za co wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 50 zł, a nadto orzeczono od niego solidarnie ze współoskarżoną A. M. na rzecz oskarżycieli posiłkowych D. i E. M. obowiązek naprawienia szkody w kwocie 1.050.393,05 zł.

Kasację w przedmiotowej sprawie wniósł obrońca skazanego. Zarzucił w niej rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci obrazy przepisów postępowania:

1. „art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez powierzchowną, niepełną i pomijającą argumentację apelacyjną kontrolę odwoławczą dotyczącą zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów co skutkowało niestwierdzeniem naruszenia art. 7 k.p.k., poprzez uznanie, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji w zakresie umyślnego, z zamiarem bezpośrednim, działania oskarżonego polegającego na świadomym wprowadzeniu pokrzywdzonych w błąd należy uznać za trafne”;
2. „art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., art. 117 § 2 k.p.k. poprzez brak prawidłowego odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do argumentacji dotyczącej naruszenia prawa do obrony oskarżonego i przeprowadzenia rozprawy, pomimo należycie usprawiedliwionego niestawiennictwa z powodu choroby i złożeniu wniosku o nieprzeprowadzanie czynności pod jego nieobecność”;
3. „art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., art. 120 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 409 k.p.k. poprzez brak prawidłowego odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do argumentacji dotyczącej braku wznowienia przewodu sądowego i nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka, choć wnosił o to oskarżony nie będący powiadomiony o terminie rozprawy, którego nie wezwano do usunięcia braku formalnego pisma bezzasadnie uznając, że usunięcie braku nastąpi po ogłoszeniu orzeczenia, choć Sąd miał możliwość odroczenia publikacji wyroku o kolejne 8 dni, zaś uzupełnienie braku w zawitym terminie wywoływałoby skutek od dnia wniesienia pisma”;
4. „art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie i nierozważenie przez Sąd Apelacyjny zarzutu dotyczącego pominięcia przez Sąd pierwszej instancji istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na wymiar kary pozbawienia wolności wymierzonej G. M.”.

W oparciu o te zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w P. oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych E. i D. M. wniesli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Trafne jest stanowisko zaprezentowane w odpowiedziach na kasację przez oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, że przedmiotowa kasacja jest oczywiście bezzasadna. Uprawniało to sąd kasacyjny do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O takim jej odczytaniu przesądza w pierwszym rzędzie sama treść zarzutów. Pierwszy z nich stanowi kopię tego, który uprzednio sformułowany został w zwykłym środku odwoławczym. A przecież nie może budzić wątpliwości pogląd, konsekwentnie wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że jakkolwiek powielenie w kasacji argumentacji przedstawionej wcześniej w zwykłym środku odwoławczym może być w niektórych sytuacjach skuteczne, to dotyczy to jedynie przypadków, gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów apelacyjnych i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia zgodnie z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., V KK 21/18).

W niniejszej sprawie tak jednak nie było, o czym przekonuje analiza pisemnych motywów wyroku Sądu drugiej instancji. Wbrew wywodom skarżącego Sąd ten odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych w tym do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., a zaprezentowane tam stanowisko zasługuje na pełną akceptację.

Co więcej, pomimo rozbudowanego uzasadnia kasacji w tym jej segmencie nie przedstawiono w nim takich argumentów, które podważałyby wprost twierdzenia sądu instancji *ad quem*. W zdecydowanej większości jest to powielenie wcześniejszych wywodów prezentowanych w zwykłym środku odwoławczym, a nie jest rolą Sądu Najwyższego dublowanie wcześniejszej, przeprowadzonej już przez Sąd drugiej instancji kontroli apelacyjnej.

Słusznie Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez sąd *meriti* ocena dowodów jest bardzo dokładna i pozostaje pod ochroną przewidzianą treścią art. 7 k.p.k. Co więcej, nie poprzestając na tym w dalszych wywodach (s. 5-7 uzasadnienia) uwypuklił te argumenty, które przemawiają przeciwko zarzutom

sformułowanym we wniesionej przez obrońcę apelacji. O naruszeniu więc ze strony tego Sądu przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. nie może być mowy.

Na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty podnoszone w kasacji, jakoby Sąd Apelacyjny, wbrew ciążącym na nim obowiązkom wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., w nienależyty czy niewystarczający sposób odniósł się do zarzutów zawartych w pismach procesowych sporządzonych przez oskarżonego po wyroku Sądu pierwszej instancji. Kasacja forsuje tym samym pogląd, że pisma procesowe oskarżonych sąd odwoławczy ma obowiązek traktować tak jak apelację obrońcy, jako jej uzupełnienie bądź też, wprost jako apelację samego oskarżonego. Jest to jednak twierdzenie zupełnie nieprzekonujące. Rzecz jasna, każdy oskarżony ma prawo przedstawiać swoje stanowisko i argumenty zwalczające niekorzystne dla niego rozstrzygnięcia i w ten sposób samodzielnie, niezależnie od obrońcy realizować swoje prawo do obrony. Może to robić jednak w sposób przewidziany przez procedurę karną, która, w przypadku składania apelacji od wyroku sądu okręgowego, przewiduje tzw. przymus adwokacki - art. 446 § 1 k.p.k. Właśnie ów "przymus" nie pozwala na zrównanie pism procesowych oskarżonego z apelacją obrońcy. Wielokrotnie Sąd Najwyższy wypowiadał się, że "pismo oskarżonego nazwane «apelacją» nie może wywoływać żadnych skutków w zakresie zgłoszonych w nim zarzutów pod adresem orzeczenia sądu *a quo*; pismo takie może być natomiast ujawnione w oparciu o przepis art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 394 k.p.k., jako zawierające wyjaśnienia, wnioski i oświadczenia stron" (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2013 r., II KK 324/13 i z dnia 13 lutego 2013 r., II KK 141/12; podobnie wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2008 r., III KK 446/07 oraz z dnia 12 kwietnia 2007 r., II KK 265/06).

W niniejszej sprawie, podczas rozprawy odwoławczej Sąd Apelacyjny w trybie art. 453 § 2 k.p.k. odczytał bardzo obszerne pisma oskarżonego, zawierające szeroką krytykę orzeczenia Sądu pierwszej instancji i prezentujące własne oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz sposobu procedowania przez sąd *meriti*. Argumentacja oskarżonego zawarta w jego pismach była zatem znana Sądowi *ad quem*, a jej niepodzielenie nie oznacza zignorowania. Treść tego

rodzaju pism procesowych oskarżonego można traktować np. jako uzupełnienie argumentacji zawartej w apelacji obrońcy. Nie ma oczywiście zakazu analizowania czy rozważania takiego uzupełnienia w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, a mogą być sytuacje, gdy rozważania takie będą wręcz pożądane. Niemniej, dyspozycja art. 457 § 3 k.p.k. mówi o obowiązku podania w uzasadnieniu "czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne". W żadnym razie z brzmienia tego przepisu nie można wyprowadzić wniosku o obowiązku sądu odwoławczego odnoszenia się w uzasadnieniu wyroku do treści pism oskarżonego. Skoro obowiązek taki nie istnieje, to Sąd Apelacyjny, szczegółowo w uzasadnieniu nie rozważając każdego z pism oskarżonego, nie mógł naruszyć art. 457 § 3 k.p.k. i to w stopniu rażącym, wymaganym przepisem art. 523 § 1 k.p.k. Co jednak najważniejsze, pomimo wskazanych wyżej zastrzeżeń, w tej sprawie Sąd drugiej instancji do tej argumentacji, w której oskarżony podnosił naruszenie jego prawa do obrony, a które obecnie objęte zostały zarzutami z pkt. 2 i 3 kasacji, odniósł się w sposób niezwykle wnikliwy i rzeczowy. Podzielając w pełni zawartą tam argumentację, której niniejsza kasacja nie podważyła, za zbędne uznać należy w tym miejscu jej powielanie, co z kolei czyni również zbędnym odwołanie się przez Sąd Najwyższy do tych twierdzeń autora kasacji, w których kwestionuje rzetelność wykonywania obowiązków przez poprzedniego obrońcę, co jest okolicznością mającą nie tylko charakter subiektywny, lecz również nieweryfikowalną.

Nie ma też racji skarżący, gdy twierdzi, że Sąd odwoławczy nie rozważył kwestii niewspółmierności kary wymierzonej G. M.. Przeczy temu szeroki wywód na s.10-11 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego. Wyrażone tam stanowisko co do braku podstaw do przyjęcia, że kara orzeczona wobec tego skazanego nie nosi cech kary rażąco niewspółmiernie surowej jest kompletny. Podstawą uznania, że G. M. powinien ponieść surowszą karę niż współoskarżona nie była przy tym jego wcześniejsza karalność, co jasno wynika z pisemnych motywów sądu *ad quem*, lecz jego wiodąca rola w popełnionym czynie. Nie ma wreszcie znaczenia w odniesieniu do wymiaru kary stanowisko prezentowane przez oskarżyciela w jego wnioskach, gdyż to na sędzię ciąży obowiązek jej określenia w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 53 k.k.

i tak się w tej sprawie stało.

Natomiast kwestie związane z upoważnieniem udzielonym pokrzywdzonemu przez oskarżonych, a to w kontekście kwestionowania i to dopiero w postępowaniu kasacyjnych wysokości orzeczonego na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody, mogą być podnoszone w toku ewentualnego postępowania egzekucyjnego.

Mając na uwadze całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań i nie znajdując podstaw do orzekania w zakresie szerszym (art. 536 k.p.k.) postanowiono jak w części dyspozytywnej, obciążając skazanego – art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – kosztami postępowania kasacyjnego.

aw